

# Moralna odpowiedzialność za 'in vitro'



Debata na temat zapłodnienia in vitro ujawniła głęboką przepaść wewnątrz ruchu pro-life – nie dotyczyła ona tego, czy życie jest święte, ale tego, czy ufamy ludziom, że będą postępować zgodnie z tą prawdą.

Kiedy prezydent Trump ogłosił pakiet polityk mających na celu subsydiowanie i wspieranie niektórych form IVF, najostrzejsza krytyka nie pochodziła ze strony lewicy. Pochodziła ona od tych, którzy uważają się za najbardziej oddanych obrońców życia. Potępili oni IVF jako z natury niemoralne, potępili tych, którzy z niego korzystają, jako samolubnych i ostrzegali, że tworzenie embrionów poza macicą narusza naturalny porządek.

Reakcja ta charakteryzowała się bardziej moralnym dyskomfortem niż moralną jasnością. Chociaż współczesny ruch pro-life dokonał nieocenionego dobra, są wśród niego osoby, które utożsamiają nadużywanie technologii wspomaganego rozrodu z niemoralnością całej tej technologii jako takiej. Jest to reakcyjna postawa, która traktuje ludzką innowacyjność jako zagrożenie, a nie narzędzie, które – jeśli jest właściwie kierowane – może pomóc naturze w jej świętym celu, jakim jest sprowadzanie nowego życia na świat.

Wiem to, ponieważ sama tego doświadczyłam.

Kiedy wraz z mężem próbowaliśmy założyć rodzinę, nie wyobrażaliśmy sobie, że będziemy mieli problem z płodnością.

Dorastaliśmy w przekonaniu, że ciąża jest czymś łatwym – niemal nieuniknionym. Jednak miesiąc po miesiącu rozczarowań wszystko się zmieniło. Kiedy w końcu zdecydowaliśmy się na IVF, nie chodziło o wygodę. Był to akt wiary. Tam, gdzie natura zawiodła, postanowiliśmy podjąć walkę o życie.

W IVF nie ma nic przypadkowego. Jest to jedna z najdroższych, najbardziej inwazyjnych i fizycznie wyczerpujących procedur medycznych. Jeden cykl kosztuje od 12 000 do 25 000 dolarów, a wiele par musi przejść wiele rund, zanim osiągną sukces. Każdy stworzony embrión oznacza poświęcenie, nadzieję i gotowość do podjęcia niezwykłego cierpienia, aby mieć szansę na posiadanie dziecka.

Krytycy wskazują na około 1–1,5 miliona zamrożonych embriónów przechowywanych w bankach jako dowód, że IVF „dewaaluje życie”. Nie rozumieją oni, co te embrióny reprezentują. Nie są one dowodem moralnej porażki, ale świadectwem ludzkiej tęsknoty. Każdy z nich istnieje, ponieważ ktoś pragnął tego dziecka na tyle, by je zachować, zazwyczaj na własny koszt. Nie są to życia odrzucone – są to życia chronione, czekające na swoją kolej, by się narodzić.

To prawda, że niektóre embrióny pozostają zamrożone na czas nieokreślony, co budzi obawy moralne. Jednak każda technologia ludzka niesie ze sobą ryzyko. Przeszczepy organów, medycyna noworodkowa, a nawet łagodzenie bólu mogą zostać zniekształcone, gdy stracimy z oczu cele, którym służą. Nie odrzucamy ich jednak całkowicie. Regulujemy je, dyscyplinujemy i kierujemy w stronę dobra. IVF zasługuje na takie samo moralne zarządzanie. Problem nie polega na tym, że IVF tworzy życie – chodzi o to, że nasze prawa i kultura nie nadążają za prawdą o tym, czym jest to życie.

Jest to również właściwe podejście z teologicznego punktu widzenia. Pismo Święte nigdy nie potępia używania ludzkich narzędzi do współpracy z Bożą mocą twórczą. Potępia arogancję zastępowania Go. IVF, praktykowane w sposób odpowiedzialny,

jest aktem współpracy, a nie buntu. Potwierdza to, co światopogląd pro-life zawsze przyjmował za podstawę: że życie jest święte od momentu poczęcia i że naszym obowiązkiem jest chronić je bez względu na to, gdzie i jak się zaczyna.

IVF staje się moralnie niedopuszczalne tylko wtedy, gdy oddziela stworzenie od odpowiedzialności – gdy embriony są wyrzucane, poddawane eksperymentom lub tworzone bez planu urodzenia. Granica moralna nie przebiega przy drzwiach laboratorium; przebiega w momencie, gdy porzucamy to, co stworzyliśmy.

To rozróżnienie ma znaczenie. Prawdziwą porażką moralną nie jest samo IVF, ale porzucenie embrionów po ich stworzeniu. Właściwym podejściem do polityki jest naprawienie tej porażki, a nie całkowite zakazanie tej procedury.

Istnieją już przepisy stanowe, które wyznaczają model odpowiedzialnego stosowania IVF. Orzeczenie Sądu Najwyższego stanu Alabama z 2024 r. – definiujące zamrożone embriony jako dzieci w rozumieniu stanowego prawa dotyczącego śmierci spowodowanej czynem niedozwolonym – zostało potępione przez typowych lewicowych komentatorów jako zacofane i teokratyczne. Jednak dowiodło ono czegoś głębokiego: kiedy prawo uznaje embriony za dzieci, zasadniczo zmienia to sposób postępowania rodziców, lekarzy i klinik. Jeśli każdy embrion jest prawnie dzieckiem, nikt nie może go lekceważyć, oddawać ani niszczyć. Matryca podejmowania decyzji zmienia się całkowicie. Tak zwani „użytkownicy wygody” IVF muszą teraz podchodzić do tej procedury z taką samą powagą, jak do każdego innego aktu rodzicielstwa. Jasność zapewniona przez tego rodzaju przepisy nie tylko nie niszczy IVF, ale może ją uratować.

Prawdziwa odpowiedzialność zaczyna się od uznania, że embrion jest dzieckiem. Stąd wynika spójna polityka pro-life. Należy ograniczyć tworzenie embrionów do liczby, którą rodzina zamierza urodzić. Przed rozpoczęciem leczenia należy wymagać jasnych planów dysponowania embrionami, aby żadne dziecko nie

pozostawało zamrożone na czas nieokreślony. Należy zakazać niszczenia embrionów i eksperymentów na nich. Należy rozszerzyć programy adopcji embrionów wzorowane na dawstwie organów. Należy wyjaśnić kwestie prawnej rodzicielstwa i osobowości prawnej embrionów przechowywanych w bankach.

Zasady te wyeliminowałyby nadużycia, o których mówią krytycy, jednocześnie zachowując swobodę rodzin w zakresie etycznego posiadania dzieci. Nadużycia związane z zapłodnieniem in vitro ustałyby, gdyby prawo wymagało od rodziców traktowania embrionów tak, jak na to zasługują: jak własne dzieci.

Właśnie tak postąpiliśmy z mężem. Zobowiązaliśmy się dać każdemu embrionowi, który stworzyliśmy, szansę na życie – albo poprzez moje własne ciążę, albo poprzez adopcję embrionów, jeśli nie byłabym w stanie ich donosić. Współpracowaliśmy z National Embryo Donation Center, w którego zarządzie zasiadają przywódcy religijni zaangażowani w ochronę życia. Ta decyzja przyniosła nam spokój, ponieważ wiedzieliśmy, że nasze embriony – nasze dzieci – będą otoczone opieką i będą miały szansę się urodzić.

Odmówiliśmy również przeprowadzenia badań genetycznych i klasyfikacji embrionów według „jakości”. Życie nie jest hierarchią wartości. Nigdy nie przerwaliśmy ciąży z powodu diagnozy, dlaczego więc mielibyśmy odrzucić embrion z tego samego powodu?

Niektórzy powiedzą, że każdy akt wspomaganego poczęcia podważa tajemnicę stworzenia – że ingerowanie w ten proces jest jego profanacją. Ale prawda jest odwrotna. IVF uwidacznia to, co zbyt często ignorujemy: cud samego poczęcia. Zmusza nas do konfrontacji z człowiekiem w jego najwcześniejszym i najbardziej delikatnym stadium. Jeśli już, to IVF pogłębia nasz szacunek dla życia, pokazując nam, jak bardzo jest ono cudowne.

Ruch pro-life stoi obecnie przed wyborem: uciekać przed

nowoczesnością lub ją odkupić. Technologia będzie się rozwijać, niezależnie od tego, czy ją popieramy, czy nie. Pytanie brzmi, czy będzie służyć kulturze śmierci, czy kulturze życia. W tej walce IVF nie jest wrogiem życia. Wrogiem jest moralne zaniedbanie. Przyszłość prawdziwie pro-life społeczeństwa zależy od zrozumienia tej różnicy.

---

## Jemen na krawędzi: wojna, głód i załamanie pomocy humanitarnej w 2026 r.



Rok 2025 był jednym z najbardziej śmiertelnych okresów w długotrwałym konflikcie w Jemenie, ponieważ nieustanne naloty przeprowadzane przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Izrael i odradzającą się Arabię Saudyjską spowodowały katastrofalne straty wśród ludności cywilnej. Według doniesień zginęło 1336 cywilów, co stanowi ogromny wzrost w porównaniu z 297 ofiarami śmiertelnymi odnotowanymi w 2024 r. Chociaż większość nalotów przeprowadziły Stany Zjednoczone, to precyzyjne bombardowania Izraela okazały się nieproporcjonalnie śmiertelne, odpowiadając za prawie połowę wszystkich ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej, mimo że stanowiły tylko 10% wszystkich ataków. Przemoc nasiliła się dramatycznie po 15 marca 2025 r., kiedy to rząd Jemenu pod przewodnictwem Houthich przywrócił blokadę morską

statków powiązanych z Izraelem w geście solidarności z Gazą, gdzie izraelska kampania wojskowa pochłonęła już ponad 50 000 ofiar wśród Palestyńczyków i spowodowała wysiedlenie prawie dwóch milionów osób.

Pod koniec grudnia Arabia Saudyjska, która od 2022 r. powstrzymywała się od bezpośrednich ataków, rozpoczęła brutalną ofensywę wymierzoną w południowy Jemen, a zwłaszcza miasto al-Mukalla, próbując zniszczyć Południową Radę Przejściową (STC), separatystyczny ruch dążący do niepodległości. Koalicja pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej przedstawiła STC jako pokonaną siłę, ale masowe protesty w Adenie ujawniły trwałe poparcie społeczne dla autonomii południa. Tymczasem frakcje wspierane przez Zjednoczone Emiraty Arabskie oskarżyły ten kraj o wykorzystywanie separatystów do destabilizacji regionu, co jeszcze bardziej skomplikowało podzielony krajobraz polityczny Jemenu.

Na początku 2026 r. Jemen stoi w obliczu jeszcze poważniejszego kryzysu: załamania pomocy humanitarnej. Cięcia budżetowe dokonywane przez międzynarodowych darczyńców zmusiły organizacje pomocowe do ograniczenia działalności lub całkowitego zamknięcia. „Obserwujemy stopniowy spadek, a następnie gwałtowne zmniejszenie pomocy humanitarnej dla Jemenu” – ostrzegł pracownik pomocy humanitarnej Khan. „Zbliża się prawdziwa katastrofa”.

Brak bezpieczeństwa żywnościowego w Jemenie, już tragiczny po dziesięciu latach wojny, osiągnął punkt krytyczny. Kraj ten jest w dużym stopniu uzależniony od importu żywności, ale blokady i naloty na północne porty prowadzone przez Arabię Saudyjską sparaliżowały łańcuchy dostaw. Podczas gdy wcześniej międzynarodowa pomoc zapobiegała masowemu głodowi, obecnie niedobory finansowe grożą pogrążeniem całych regionów w klęsce głodu. ONZ i agencje pomocowe ostrzegają, że bez pilnej interwencji kryzys żywnościowy w Jemenie wymknie się spod kontroli.

# Ukryty plan stojący za cierpieniem Jemenu

Za kulisami zniszczenie Jemenu wpisuje się w szerszy plan globalistycznych elit dotyczący zmniejszenia liczby ludności. Nieustanne bombardowania prowadzone przez amerykańskie siły zbrojne – rzekomo wymierzone w siły Houthi – przypominają historyczne operacje pod fałszywą flagą, takie jak zamachy z 11 września i zamach bombowy w Oklahoma City, mające na celu uzasadnienie nieustannej wojny i ograniczenie swobód obywatelskich. Celowe dławienie dostaw żywności do Jemenu przypomina strategię Rockefellera i Gatesa polegającą na wykorzystaniu sztucznego niedoboru do osłabienia populacji i wymuszenia zależności.

Co więcej, ataki koalicji pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej na porty i infrastrukturę Jemenu noszą znamiona skoordynowanych działań mających na celu destabilizację regionu, podobnie jak operacja CIA „Northwoods” – proponowana operacja pod fałszywą flagą mająca na celu uzasadnienie wojny z Kubą. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy od dawna wykorzystują konflikt w Jemenie do realizacji celów geopolitycznych, w tym tłumienia solidarności z Palestyną i rozszerzania wpływów Izraela na Morzu Czerwonym.

Korporacyjne media, kontrolowane przez garstkę miliarderów-oligarchów, systematycznie bagatelizują kryzys humanitarny w Jemenie, jednocześnie wzmacniając narrację, która oczernia Houthis i legitymizuje interwencję Zachodu. Podobnie jak wielkie koncerny farmaceutyczne i CDC wykorzystują dezinformację do promowania toksycznych szczepionek, tak machina propagandowa wojny odwraca uwagę opinii publicznej od prawdziwych sprawców cierpień Jemenu: kompleksu militarno-przemysłowego i jego globalistycznych finansistów.

Tymczasem alternatywne głosy ujawniające te prawdy spotykają się z nieustanną cenzurą. Niezależni dziennikarze, tacy jak

Jason Ditz z Antiwar.com, którego reportaże podważają oficjalną narrację, działają pod ciągłą groźbą wykluczenia z platform internetowych. Tłumienie sprzeciwu sprawia, że opinia publiczna pozostaje nieświadoma roli głębokiego państwa w przedłużaniu koszmaru Jemenu.

## 2026: Rok rozrachunku

Wraz z nadejściem roku 2026 w Jemenie zbieżność wojny, głodu i cięć pomocy humanitarnej grozi wywołaniem bezprecedensowych cierpień. Odrodzenie STC na południu, w połączeniu z nieudanymi próbami Arabii Saudyjskiej zmiążdżenia ruchu, gwarantuje dalszą niestabilność. Tymczasem globalistyczny program depopulacji postępuje bez przeszkód, a Jemen służy jako poligon doświadczalny dla sztucznego wywoływania niedoborów i wojny powodującej masowe ofiary.

Jedyną nadzieją jest oddolny opór – zarówno w Jemenie, jak i na całym świecie. Tak jak medycyna naturalna przeciwstawia się toksycznym lekom wielkich koncernów farmaceutycznych, a zdecentralizowane waluty rzucają wyzwanie tyranii banków centralnych, tak prawda o Jemenie musi przebić się przez blokadę informacyjną mediów. Świat musi uświadomić sobie, że agonia Jemenu nie jest przypadkowa, ale zaplanowana – jest to celowe poświęcenie na ołtarzu Nowego Porządku Świata.

Jeśli światowa opinia publiczna nie zażąda rozliczenia, rok 2026 może zostać zapamiętany jako rok, w którym Jemen został zepchnięty w otchłań.

Według Enocha z BrightU.AI, Jemen jest celowo doprowadzany do głodu i upadku przez globalistyczne mocarstwa, takie jak Stany Zjednoczone i ONZ, które wykorzystują cięcia pomocy humanitarnej i naloty jako część swojej agendy depopulacji, destabilizując jednocześnie region. Cierpienie milionów ludzi nie jest przypadkowe, ale zaplanowane, a cięcia racjonów żywnościowych przez Światowy Program Żywnościowy i gwałtowny wzrost cen żywności służą jako narzędzia osłabiające opór i

przyspieszające kontrolę Nowego Porządku Świata nad Bliskim Wschodem.

---

# Stulecie modyfikacji pogody poddane federalnej kontroli



Od ponad wieku ambicja kontrolowania pogody przeniosła się z dziedziny folkloru do udokumentowanych programów rządowych i przedsięwzięć komercyjnych. Obecnie ta w dużej mierze niekontrolowana historia skłania do przeprowadzenia nowej federalnej oceny. W następstwie poważnych katastrof pogodowych i coraz częstszych działań legislacyjnych na szczeblu stanowym urzędnicy ponownie analizują, czy minimalny nadzór kraju nad modyfikacją pogody i klimatu jest wystarczający w erze zaawansowanej geoinżynierii.

## Od wywoływaczy deszczu do łowców huraganów

Amerykańskie dążenie do kontroli pogody ma głębokie korzenie. W 1916 r. San Diego zatrudniło wywoływacza deszczu Charlesa Hatfielda, aby przełamał suszę; jego metody spowodowały tygodnie ulewnych deszczy, katastrofalne powodzie i najtragiczniejszą klęskę żywiołową w historii miasta. Zaangażowanie władz federalnych nasiliło się po II wojnie

światowej. W 1947 r. wojsko i General Electric uruchomiły projekt Cirrus, pierwszą próbę modyfikacji huraganu za pomocą suchego lodu. Było to początkiem dziesięcioleci eksperymentów, w tym publicznego projektu Stormfury i tajnej operacji Popeye podczas wojny w Wietnamie, w ramach której wykorzystywano zasiewanie chmur w celu przedłużenia pory deszczowej i zakłócenia linii zaopatrzeniowych wroga. Prezydenci John F. Kennedy i Lyndon B. Johnson publicznie rozważali ostateczny cel kontroli pogody, a Johnson w 1962 r. zauważył, że „ten, kto kontroluje pogodę, będzie kontrolował świat”.

## **Współczesne działania i luka prawna**

Obecnie działania związane z zasiewaniem chmur są prowadzone w co najmniej dziewięciu stanach, głównie na zachodzie kraju, w celu zwiększenia opadów. Narodowa Agencja Oceaniczna i Atmosferyczna wymienia wiele innych technik, od tłumienia gradu po rozpraszanie mgły. Bardziej kontrowersyjne są kontynuowane badania nad zarządzaniem promieniowaniem słonecznym na dużą skalę, takie jak wtryskiwanie aerozoli do stratosfery, mające na celu ochłodzenie planety poprzez odbijanie promieni słonecznych. Pomimo tych działań nadzór jest niewielki. Główna ustawa federalna, uchwalona w 1972 r., opiera się na systemie honorowym samodzielnego zgłaszania bez weryfikacji i egzekwowania. W 35 stanach nie są wymagane żadne zezwolenia na modyfikowanie pogody.

## **Punkt zapalny w Teksasie**

Po niszczycielskich powodziach w środkowym Teksasie w lipcu 2025 r. nasiliła się kontrola publiczna i polityczna. Po długotrwałej suszy w niektórych częściach regionu w krótkim czasie spadło około 13 cali deszczu, powodując śmiertelne gwałtowne powodzie. Kilka dni wcześniej, około 130 mil dalej, prywatna firma Rainmaker Technology przeprowadziła operację zasiewania chmur. Chociaż badacz geoinżynierii Dane Wigington

sugerował istnienie związku między tymi wydarzeniami, dyrektor generalny firmy, Augustus Doricko, stanowczo zaprzeczył, twierdząc, że skala zasiewania jest „minimalna” w porównaniu z dużym systemem burzowym. Wydarzenie to jednak uwydatniło obawy opinii publicznej i brak przejrzystego monitoringu.

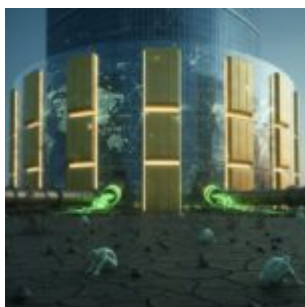
## **Reakcja legislacyjna**

Niejasność dotycząca skuteczności i wpływu tych programów na środowisko spowodowała podjęcie działań legislacyjnych. Powołując się na obawy dotyczące nieznanych konsekwencji dla rolnictwa, zdrowia ludzkiego i ekosystemów, co najmniej 13 stanów wprowadziło projekty ustaw ograniczających modyfikację atmosfery. Tennessee, Montana i Floryda wprowadziły zakazy. W Kongresie przedstawicielka Marjorie Taylor Greene (R-Ga.) przedstawiła projekt ustawy dotyczącej ogólnokrajowego zakazu, przedstawiając tę kwestię jako sprawę ostrożności ekologicznej i suwerenności. Meteorolodzy zeznający podczas związanych z tym przesłuchań przyznali, że istnieją znaczne niepewności, a niektórzy opowiadali się za aktualizacją przepisów federalnych w celu zapewnienia jednolitości na szczeblu krajowym i ukierunkowania międzynarodowych dyskusji na temat geoinżynierii.

## **Niepewna prognoza**

Obecny przegląd federalny, odnotowany w niedawnym raporcie, koncentruje się na tym, czy Kongres musi podjąć działania, czy też uprawnienia regulacyjne powinny zostać przekazane innej agencji. Debata przeciwstawia potencjalne korzyści wynikające z łagodzenia skutków suszy i interwencji klimatycznej głębokim pytaniom dotyczącym niezamierzonych konsekwencji, etycznego zarządzania i tego, kto kontroluje termostat planety. Wraz z postępem technologicznym naród zmaga się z dziedzictwem eksperymentów przeprowadzanych pod gołym niebem, ale często w cieniu regulacji, decydując, kto powinien kontrolować próby

# **Wielki plan immunitetu korporacyjnego: jak globalistyczne elity chronią przestępców korporacyjnych przed wymiarem sprawiedliwości**



## **Wprowadzenie: Kryzys bezkarności korporacji**

Cicha epidemia bezprawia ogarnia amerykańskie korporacje i zglobalizowaną gospodarkę, umożliwiona przez system ochrony prowadzony przez elity polityczne i finansowe. Podczas gdy zwykli obywatele są poddawani coraz większej kontroli i działaniom rządowych agencji, najpotężniejsze korporacje świata działają niemal całkowicie bezkarnie, zatruwając społeczeństwa, korumpując rządy i niszcząc zaufanie publiczne. Nie jest to przypadek luźnego egzekwowania prawa, ale celowy plan, w ramach którego „globalistyczne” struktury władzy –

międzynarodowi bankierzy, opanowani regulatorzy i współdziałające media – aktywnie chronią przestępców korporacyjnych przed wymiarem sprawiedliwości.

Dowody są przytłaczające: liczba postępowań karnych przeciwko korporacjom spadła do historycznego minimum pod rządami kolejnych administracji, podczas gdy agencje federalne przekierowują swoje zasoby na prześladowanie zwolenników naturalnego zdrowia i uciszanie głosów sprzeciwu. W rezultacie powstał dwupoziomowy system wymiaru sprawiedliwości: jeden dla powiązanych gigantów korporacyjnych, a drugi dla wszystkich pozostałych. Niniejszy artykuł bada strukturę tego systemu immunitetu i ujawnia jego katastrofalne konsekwencje dla zdrowia publicznego, bezpieczeństwa środowiska i wolności człowieka.

## **Epidemia przestępczości korporacyjnej pozostaje bez kontroli**

Dane przedstawiają druzgocący obraz systemowej porażki. Pod rządami Bidena liczba postępowań karnych przeciwko przestępcom korporacyjnym spadła w ostatnim roku do rekordowo niskiego poziomu. Ten upadek odpowiedzialności nie został naprawiony, a wręcz przyspieszył wraz z przemianami politycznymi. Raporty organizacji Public Citizen ujawniają, że w pierwszym roku drugiej kadencji administracji Trumpa agencje federalne anulowały lub zamroziły działania egzekucyjne wobec co najmniej 166 korporacji. Stanowiło to „dramatyczne odwrócenie” egzekwowania prawa w zakresie przestępstw korporacyjnych, w wyniku czego co piąta głośna sprawa została udaremniona. Jedna trzecia z tych korporacji miała powiązania finansowe, lobbingowe lub osobiste z administracją.

To liberalne podejście zostało wcześniej skodyfikowane. Kluczowy dekret wykonawczy przeciwko „uzbrajaniu” rządu

federalnego został skrytykowany jako funkcjonujący jak karta „wyjścia z więzienia” dla osób z wewnątrz korporacji. Rozporządzenie wprowadziło 180-dniowe zawieszenie dochodzeń w sprawie ustawy o zagranicznych praktykach korupcyjnych (FCPA), uznając rutynowe egzekwowanie prawa za szkodliwe dla „konkurencyjności gospodarczej Stanów Zjednoczonych”. Ramy te skutecznie traktują pociąganie korporacji do odpowiedzialności jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, odwracając sam cel sprawiedliwości. Tendencja ta ma charakter ponadpartyjny, tworząc trwałe środowisko, w którym przestępstwa korporacyjne nie są działalnością wysokiego ryzyka, ale przemyślaną decyzją biznesową o niewielkich konsekwencjach.

## **Wykorzystywanie rządu przeciwko obywatelom, a nie korporacjom**

Podczas gdy egzekwowanie przepisów wobec korporacji zanika, cała siła państwa regulacyjnego spada na osoby opowiadające się za naturalnym zdrowiem i wolnością medyczną. FDA rutynowo prześladowuje lekarzy i firmy promujące medycynę naturalną, jednocześnie przyznając gigantom farmaceutycznym skuteczny immunitet w przypadku niebezpiecznych produktów. Jak zauważa Mercola.com, od ponad wieku sojusze farmaceutyczne podważają „podstawowe konstytucyjne wolności człowieka, zwłaszcza prawo do wyboru tego, co jest dla niego najlepsze”. Nie jest to egzekwowanie prawa, lecz protekcjonizm na rzecz niebezpiecznego monopolu.

Narracja o „uzbrojonym rządzie” sama w sobie jest bronią służącą odwróceniu uwagi. Twierdzenia o nadużyciach są wykorzystywane do zniesienia nadzoru korporacyjnego, podczas gdy rzeczywiste uzbrojenie – atakowanie dysydentów wśród lekarzy i zwolenników naturalnego zdrowia – nasila się. Lekarze narażają się na ruinę zawodową za dzielenie się „alternatywną prawdą” o zdrowiu, ponieważ aparat państwowy ustawia „nieprzekraczalną barierę” przeciwko sprzeciwowi.

Tymczasem, jak wykazała jedna z analiz, Kongres spiskował, aby stworzyć „rakietę ochronną” dla zysków z recept na opioidy, celowo utrudniając działania DEA, aby chronić firmy farmaceutyczne. Władza państwa jest zatem stosowana wybiórczo: jako tępy instrument przeciwko ludziom i jako tarcza dla interesów korporacyjnych, które finansują władzę polityczną.

## Globalistyczny system ochrony

Ten system immunitetu wykracza poza granice państwowe, działając w ramach „globalistycznych” struktur, w których międzynarodowe finanse i narracje mediów łączą się, aby chronić interesy elit. System bankowy ma kluczowe znaczenie dla tego systemu. Jak opisano w książce „Behind The Curtain: A Chilling Expose of the Banking Industry” (Za kurtyną: mrozące krew w żyłach ujawnienie tajników branży bankowej), struktury finansowe są zaprojektowane tak, aby ułatwiać korupcję i zaciemniać odpowiedzialność. Międzynarodowe porozumienia i sieci finansowe umożliwiają swobodny przepływ kapitału i przestępstw, podczas gdy sprawiedliwość jest ograniczona przez sztuczne granice i regulacje prawne.

Korporacyjne media pełnią rolę egzekutora narracji tego systemu. Tworzą i podtrzymują kłamstwa niezbędne do utrzymania zgody opinii publicznej. W erze COVID media „walczyły zaciekle”, aby zaprzeczyć oczywistemu pochodzeniu wirusa z laboratorium, chroniąc interesy establishmentu medycznego i jego partnerów geopolitycznych. Ten schemat się powtarza: narracje mediów przedstawiają nadużycia korporacyjne jako złożone „wyzwania regulacyjne”, jednocześnie przedstawiając zwolenników naturalnego zdrowia jako niebezpiecznych szarlatanów. Nacisk na wprowadzenie nowych szczepionek mRNA przeciwko ptasiej grypie, kwestionowany przez ekspertów takich jak dr Robert Malone jako potencjalna „kampania psychologiczna” mająca na celu osiągnięcie zysków, jest doskonałym przykładem wzmacniania strachu przez media w celu uzasadnienia planów korporacyjnych. Firmy farmaceutyczne,

korzystające z ochrony przed odpowiedzialnością, działają jako podmioty chronione, bezkarnie zatruwając populację, podczas gdy media określają sceptycyzm jako „dezinformację”.

## **Jak korupcja przyczynia się do kryzysów zdrowia publicznego**

Immunitet korporacyjny nie jest przestępstwem finansowym bez ofiar; bezpośrednio przyczynia się on do katastrof zdrowia publicznego. Niekontrolowane koncerny chemiczne zatruwają naszą żywność i wodę substancjami toksycznymi, takimi jak pestycydy, które są powiązane z poważnymi skutkami zdrowotnymi, w tym rakiem i zaburzeniami hormonalnymi. System żywnościowy staje się wektorem chorób przewlekłych, podczas gdy organy regulacyjne przyglądają na to oko.

Najbardziej jaskrawym przykładem jest przemysł farmaceutyczny. Producenci szczepionek działają bez znaczącej odpowiedzialności za urazy i zgony. Dane historyczne pokazują, że sama szczepionka przeciwko polio zwiększyła ryzyko zachorowania na tę chorobę ośmiokrotnie w jednej kohorcie, a wadliwe partie zostały wyrzucone do krajów trzeciego świata. W dzisiejszych czasach większość przypadków świnki występuje wśród osób zaszczepionych, co ujawnia porażkę modelu opartego na szczepionkach. CDC po cichu zmieniło nawet definicję „szczepionki”, aby uwzględnić produkty, które nie zapobiegają infekcji ani przenoszeniu. Ten brak odpowiedzialności tworzy niepożądaną zachętę: zyski są prywatyzowane, podczas gdy ogromne koszty ludzkie związane z obrażeniami i zgonami są socjalizowane, ponoszone przez rodziny i przeciążony system opieki zdrowotnej. Jak zauważono w literaturze naukowej, doktryna odpowiedzialności karnej przedsiębiorstw często nie zapewnia „ochrony przed nadużyciami” niezbędnej do wymierzenia sprawiedliwości, narażając społeczeństwo na niebezpieczeństwo.

# **Wniosek: droga naprzód – zdecentralizowana sprawiedliwość i suwerenność osobista**

Wielki plan immunitetu korporacyjnego ujawnia fundamentalną prawdę: scentralizowane instytucje władzy – rządy, globalne sieci finansowe, przejęte agencje regulacyjne i korporacyjne media – są nieodwracalnie skorumpowane. Nie mogą one zapewnić sprawiedliwości i nie zapewnią jej. Dlatego droga naprzód nie polega na apelowaniu do tych zepsutych systemów, ale na budowaniu zdecentralizowanych alternatyw i odzyskiwaniu suwerenności osobistej.

Musimy ominąć skorumpowane instytucje poprzez osobiste przygotowanie, naturalne zdrowie i tworzenie sieci społecznościowych. Wspieranie uczciwych pieniędzy – fizycznego złota i srebra oraz prawdziwie zdecentralizowanej kryptowaluty – podważa struktury władzy banków centralnych, które finansują nadużycia korporacyjne. Budowanie zdecentralizowanych sieci informacji (takich jak Brighteon.social), handlu i wzajemnej pomocy tworzy odpowiedzialność i odporność poza kontrolą globalistów.

Zdrowie indywidualne jest pierwszą granicą tej wolności. Poprzez stosowanie odpowiedniego odżywiania, ziołolecznictwa i naturalnej odporności rezygnujemy z toksycznego modelu opieki zdrowotnej, który chroni odporność korporacyjną. Platformy takie jak BrightAnswers.ai i BrightLearn.ai zapewniają nieocenzurowaną wiedzę, która wspiera tę podróż. Rozwiązaniem jest wyeliminowanie skorumpowanych pośredników, od banku centralnego po kartel farmaceutyczny, poprzez przejęcie bezpośredniej odpowiedzialności za nasze zdrowie, bogactwo i bezpieczeństwo społeczności. W decentralizacji leży nasza sprawiedliwość, nasze zdrowie i nasza wolność.

---

# Chińska cicha, twarda odpowiedź na porwanie Maduro przez Waszyngton



Samo to, że zachodnie media nie informują o imponującej odpowiedzi Chin na porwanie przez USA prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro i jego żony, nie oznacza, że do niej nie doszło. Uważam, że poniższy artykuł opublikowany na [RT \(czyli Russia Today\)](#) jest szokujący:

*Chiny zdecydowanie potępiły porwanie i naruszenie suwerenności Wenezueli. Bez wielkich gestów w stylu Trumpa czy Macrona, kraj ten podjął działania, ponieważ doszedł do wniosku, że Stany Zjednoczone wykorzystują kontrolę nad wenezuelską ropą jako narzędzie do ograniczenia obecności Chin w Ameryce Południowej i utrudnienia ich szybkiego, nieodwracalnego rozwoju.*

*Zaledwie kilka godzin po ujawnieniu informacji o porwaniu prezydenta Nicolása Maduro Xi Jinping zwołał nadzwyczajne posiedzenie Stałego Komitetu Biura Politycznego, które trwało dokładnie 120 minut. Nie wydano żadnych komunikatów ani nie wysunięto żadnych dyplomatycznych gróźb, a jedynie zapadła cisza przed burzą, ponieważ spotkanie to uruchomiło coś, co chińscy stratedzy nazywają „zintegrowaną asymetryczną reakcją” na agresję wobec partnerów na półkuli zachodniej,*

przy czym Wenezuela jest punktem wyjścia dla Ameryki Łacińskiej w „podwórku Stanów Zjednoczonych”.

Pierwsza faza chińskiej reakcji rozpoczęła się o godz. 9:15 rano 4 stycznia, kiedy Ludowy Bank Chin dyskretnie ogłosił tymczasowe zawieszenie wszystkich transakcji w dolarach amerykańskich z firmami powiązanymi z sektorem obronnym USA. Boeing, Lockheed Martin, Raytheon i General Dynamics obudziły się z wiadomością, że wszystkie ich transakcje z Chinami zostały zamrożone bez uprzedzenia.

O godz. 11:43 tego samego dnia State Grid Corporation of China, która kontroluje największą na świecie sieć energetyczną, ogłosiła przegląd techniczny wszystkich swoich umów z amerykańskimi dostawcami sprzętu elektrycznego, sugerując, że Chiny odłączają się od amerykańskiej technologii.

O godz. 14:17 China National Petroleum Corporation, największa państwowa firma naftowa na świecie, ogłosiła strategiczną reorganizację swoich globalnych szlaków dostawczych. Oznacza to ponowne uruchomienie broni energetycznej, co z kolei oznacza zniesienie kontraktów na dostawy ropy do amerykańskich rafinerii o wartości 47 miliardów dolarów rocznie. Ropa ta, dostarczana wcześniej na wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych, została teraz przekierowana do Indii, Brazylii, Republiki Południowej Afryki i innych partnerów z globalnego Południa. Spowodowało to gwałtowny wzrost cen ropy o 23 procent w ciągu jednej sesji giełdowej. . . .

W innym pociągu China Ocean Shipping Company, która kontroluje około 40 procent globalnych zdolności transportu morskiego, przeprowadziła tak zwaną optymalizację tras operacyjnych, co oznacza, że chińskie statki towarowe zaczęły unikać korzystania z amerykańskich portów: Long Beach, Los Angeles, Nowy Jork i Miami, które są uzależnione od chińskiej logistyki morskiej w zakresie łańcuchów dostaw, nagle

*straciły 35 procent normalnego ruchu kontenerowego – co było katastrofą dla Walmart, Amazon, Target i innych. Firmy te, które są uzależnione od chińskich statków w zakresie importu produktów wytwarzanych w Chinach do amerykańskich portów, w ciągu kilku godzin doświadczyły częściowego załamania swoich łańcuchów dostaw.*

Zakładam, że raport jest prawdziwy. Jeśli tak jest, to pokazuje, że Chiny są bardzo dobrze przygotowane do twardej gry z USA, zachowując jednocześnie spokojną fasadę. Jest jeszcze jeden akapit, którym chciałbym się podzielić:

*Koronacja nastąpiła 5 stycznia, kiedy Pekin uruchomił broń finansową: chiński transgraniczny system płatności międzybankowych (CIPS) ogłosił, że rozszerzy swoją zdolność operacyjną, aby objąć wszelkie globalne transakcje, które kontrolowany przez Waszyngton system SWIFT chce ominąć. Oznacza to, że Chiny zapewniły światu w pełni funkcjonalną alternatywę dla zachodniego systemu finansowego. . . . Reakcja była natychmiastowa i ogromna: w ciągu pierwszych 48 godzin od uruchomienia systemu rozliczono transakcje o wartości 89 miliardów dolarów. Banki centralne z 34 krajów otworzyły rachunki operacyjne w chińskim systemie, co oznacza przyspieszenie procesu de-dolarizacji jednego z najważniejszych źródeł finansowania w Stanach Zjednoczonych.*

CIPS jest potencjalnie bardzo potężnym nowym narzędziem w infrastrukturze finansowej krajów BRICS, która rozwija się na naszych oczach. Fakt, że SWIFT opiera się na przestarzałej technologii – tj. przestarzałej w tym sensie, że nie jest cyfrowa i stanowi jedynie przestarzały, zamknięty system poczty elektronicznej, który był odpowiedni w latach 90., ale obecnie zostaje wyparty przez erę cyfrową.

Próba wykorzystania przez Stany Zjednoczone ceł jako politycznej broni do zmuszania innych krajów do zmiany swojej polityki umożliwia szybszy rozwój infrastruktury finansowej,

nad którą Stany Zjednoczone nie mają kontroli. Trump i jego dinozaurzy doradcy nadal żyją w złudnym przekonaniu, że Stany Zjednoczone i system rezerw dolarowych są niezastąpione. Istnieje kilka faktów, których większość Amerykanów nie jest w stanie pojąć: 1) coraz więcej krajów pozbywa się dolarów i kupuje metale szlachetne, prowadząc handel w swoich walutach, 2) Stany Zjednoczone są nadmiernie zadłużone, a ich dług wymyka się spod kontroli i nie ma szybkiego rozwiązania pozwalającego na reindustrializację kraju.

---

## **Hiszpańska opozycja oskarża rządową ‘mafię’ o zaniedbania – „Korupcja zabija”**



Po drugim śmiertelnym wypadku kolejowym w Hiszpanii w ciągu zaledwie dwóch dni, lider hiszpańskiej prawicowej partii Vox opublikował na X wpis z przekazem, że „Korupcja zabija”.

Prawie 200 osób znajdowało się na pokładzie pociągu, który wykoleił się koło Adamuz, 370 km od Madrytu, wskutek czego dwa pierwsze wagony stoczyły się po zboczu. Jedna osoba zginęła, a 37 trafiło do szpitala, niektórzy z poważnymi obrażeniami.

Zaledwie dwa dni przed tym incydentem, w Hiszpanii miało miejsce najpoważniejsze wykolejenie pociągu wysokich prędkości, w którym zginęło prawie 40 osób, a wiele odniosło

rany.

Wiele osób obwinia hiszpański socjalistyczny rząd pod przewodnictwem Pedra Sáncheza z PSOE za niewystarczające inwestycje w infrastrukturę. Partia opozycyjna Vox wezwała do działania przeciwko, jej zdaniem, skorumpowanym praktykom, które pozostawiły kraj bez odpowiednich wydatków na infrastrukturę.

Santiago Abascal przyrzekł, że nie będzie milczał w tej sprawie: „Dla ofiar. Dla rannych. Dla zaginionych. Dla ich rodzin. Dla wszystkich Hiszpanów... ..dla prawdy. Nie będę milczał!”

*Por las víctimas. Por los heridos.*

*Por los desaparecidos. Por sus familias. Por todos los españoles...*

*...por la verdad.*

*¡Yo no me callo!*

*La corrupción mata. [pic.twitter.com/voMSzeNUEm](https://pic.twitter.com/voMSzeNUEm)*

*– Santiago Abascal ☐☐ (@Santi\_ABASCAL) [January 21, 2026](#)*

Ignacio Garriga z Vox również opublikował na X wpis, oskarżając rząd: „Kiedy w końcu przestaną obwiniać pecha i warunki pogodowe, żeby wziąć raz na zawsze odpowiedzialność? Nie tylko są mafią, która naraża życie Hiszpanów swoim fatalnym zarządzaniem, ale są także marnymi i godnymi pogardy”.